



Piłki do padla - jak wybrać i dbać, żeby nie traciły ciśnienia po jednym meczu?

data aktualizacji: 2026.03.28

Pierwszy raz, kiedy zagrałem „świeżą puszką”, pomyślałem: wow. Odbicie sprężyste, dźwięk czysty, piłka do padla dosłownie wystrzeliwała z rakiety. Tydzień później? Ta sama marka, teoretycznie te same piłki do padla, a miałem wrażenie, że gram czymś napompowanym pół gwizdka. I wtedy zrozumiałem jedną rzecz. W padlu różnicę robią detale. A piłki to detal, który zmienia bardzo dużo.

Piłki do padla - czym różnią się od tenisowych?

Na pierwszy rzut oka wyglądają podobnie. Filc, żółty kolor, puszka pod ciśnieniem. Ale piłki do padla mają nieco niższe ciśnienie niż tenisowe, dzięki czemu gra jest bardziej kontrolowana, a wymiany dłuższe. I to naprawdę czuć.

W realu? Piłka do padla odbija się trochę niżej, jest „bardziej posłuszna” przy grze przy szybie i siatce. Nie ucieka tak agresywnie jak tenisowa. Dlatego granie tenisówkami na korcie do padla to średni pomysł - dynamika robi się chaotyczna.

Popularne modele, jak np. Head Padel Pro czy Bullpadel Premium Pro, mają dopracowaną mieszankę gumy i filcu tak, by utrzymać balans między szybkością a kontrolą. Jedne są trochę szybsze, inne wolniejsze - zależnie od poziomu gry i temperatury.

Bo temperatura też ma znaczenie. W upale piłki do padla robią się szybsze. Zimą - bardziej „martwe”. Taka uroda fizyki.

Dlaczego piłki do padla tracą ciśnienie?

Powiem wprost: to normalne. Piłki są fabrycznie sprężone w puszcze. Po jej otwarciu zaczynają powoli tracić ciśnienie, nawet jeśli nimi nie grasz.

I tu wiele osób popełnia błąd. Zostawiają piłki luzem w torbie. Albo w aucie. Albo w garażu. A potem zdziwienie, że po tygodniu odbicie jest jak z kaptura.

Tak sobie myślę... dbamy o rakietę, zmieniamy overgrip, a o piłkach zapominamy.

A przecież to one nadają tempo grze.

Jak dbać o piłki do padla, żeby służyły dłużej?

Po pierwsze - przechowuj je w temperaturze pokojowej. Skrajne temperatury przyspieszają utratę ciśnienia.

Po drugie - nie zostawiaj otwartej puszczy bez zabezpieczenia, jeśli planujesz grać nimi więcej niż

jeden raz.

I tu wchodzi tak zwane tuby ciśnieniowe, czyli sprytne pojemniki, które pozwalają utrzymać (a nawet częściowo przywrócić) ciśnienie w piłkach.

Tuby ciśnieniowe - czy to naprawdę działa?

Kiedy pierwszy raz zobaczyłem takie urządzenie, pomyślałem: gadżet. Marketing. Ale potem przetestowałem i... zmieniłem zdanie.

Przykładem jest Tourna Restore Ball Saver. To szczelna tuba, do której wkładasz piłki i dokręcasz pokrywę, zwiększając ciśnienie wewnątrz. W praktyce oznacza to, że piłki nie tracą sprężystości tak szybko. Po 2-3 sesjach nadal odbijają „żywo”.

Podobnie działa [Head X3 Pump Pressurizer](#), ale tutaj masz dodatkową pompkę, która pozwala dopompować powietrze do środka. I to jest już wyższy poziom kontroli - możesz ustawić konkretne ciśnienie.

Jak to wygląda w realu? Po meczu wrzucasz piłki do tuby, dokręcasz, czasem dopompujesz. I następnego dnia, kiedy wychodzisz na kort, nie masz wrażenia, że grasz zużytą kulką.

Czy to przywraca piłki do stanu „jak z puszki”? Nie zawsze w 100%. Ale różnica jest wyraźna. A przy regularnej grze oszczędność robi się konkretna.

Czy warto inwestować w droższe piłki do padła?

To zależy. Jeśli grasz raz w miesiącu - może nie. Ale przy 2-3 treningach tygodniowo lepsze piłki do padła trzymają parametry dłużej, mają bardziej odporny filc i stabilniejsze odbicie.

Tańsze modele często szybciej się „wybijają”. Filc się mechaci, odbicie spada. I nagle gra traci dynamikę.

Zresztą, sam zobacz - kiedy piłka odbija się równo, łatwiej budować wymianę. Kiedy jest miękka i bez życia... no cóż.

Wiesz, o czym mówię?

Kiedy wymienić piłki do padła?

Są trzy sygnały:

- wyraźnie niższe odbicie,
- dźwięk bardziej głuchy,
- filc mocno zużyty.

Jeśli piłka przestaje „wychodzić” z rakiety przy smashu, a lob przeciwnika spada jak kamień – to znak, że czas na nową puszkę.

Chociaż... jeśli używasz tuby ciśnieniowej, możesz ten moment odsunąć w czasie. I to całkiem skutecznie.

FAQ - najczęstsze pytania

1. Jak długo wytrzymują piłki do padla?

Przy intensywnej grze 2-4 mecze. Z użyciem tuby ciśnieniowej ten czas może się wydłużyć nawet dwukrotnie.

2. Czy piłki do padla różnią się od tenisowych?

Tak. Mają niższe ciśnienie i są dostosowane do specyfiki gry na korcie z szybami.

3. Czy warto kupić tubę do przechowywania piłek do padla?

Jeśli grasz regularnie – zdecydowanie tak. Utrzymuje ciśnienie i spowalnia proces „starzenia” piłek.

4. Czy można przywrócić ciśnienie w zużytej piłce do padla?

Częściowo tak, przy użyciu tub z funkcją dopompowania. Efekt nie zawsze jest jak w nowej puszcze, ale poprawa jest odczuwalna.

Podsumowanie

Piłki do padla to niby drobiazg. Małe, żółte, niepozorne. A jednak to one decydują o tempie, komforcie i jakości gry.

Dbaj o nie. Przechowuj w odpowiednich warunkach. Rozważ tubę ciśnieniową. Bo czasem to nie rakietą jest problemem, tylko zmęczona piłka.

I serio – kiedy zagrasz świeżą, sprężystą piłką po kilku dniach przechowywania w dobrej tubie... poczujesz różnicę. A gra od razu robi się przyjemniejsza.

Material partnera.

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/81360-pilki-do-padla-jak-wybrac-i-dbac-zeby-nie-tracily-cisnienia-po-jednym-mecz>
u